

Do

Sądu Apelacyjnego  
I Wydział Cywilny  
w Lublinie

Sygn.akt I A.Ca.109/07  
-----

Adw. Ryszard Zakrzewski, pełnomocnik  
pozwanej Międzyresortowy Pr  
-wniczy Zespół Budowy Domów  
Jednorodzinnych i Wielorod  
-nych w Warszawie-Wesoła  
Spółka z o.o.

Niniejszym popieram, apelację pozwanej w sprawie IA.Ca.109/07 Sądu A  
-lacyjnego w Lublinie i wnioski w niej zawarte. Proszę o ich uwzględn  
-nie. Jednocześnie upraszam o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej  
kosztów procesu w tym opłat adwokackich według złożonego rachunku.

Proszę Sąd Apelacyjny, mając na uwadze, dotychczas zgromadzony  
i oceniony materiał dowodowy, trudno w jego świetle zgodzić się z b  
-dnym moim zdaniem, poglądem Sądu I instancji w Siedlcach iż "powód  
zawarł umowę ze Spółką, posługującą się, jedynie nazwą skrótu Sp z o  
i że, "uiszczył umówioną kwotę pieniędzy na wskazane i należące równi  
do pozwanej konto bankowe, prowadzone w NBP IX PKO w Warszawie".  
jako że, zaprzeczają tej wersji uzasadnienia wyroku, tak dowody z p  
-stawowych dokumentów jak i niemal wszystkich świadków przesłuchan  
w tej sprawie. Sąd ten, już na początku uzasadnienia swego orzecze  
usnał niesłusznie że, Wiesława Świetliczna -wiceprzewodnicząca Za  
-du Zespołu ds członkowskich, podpisując porozumienie wstępne w iz  
-eniu Zespołu z powodem Grzegorzem Koperskim, faktycznie podpisała  
w imieniu pozwanej Spółki z o.o. Podczas gdy pogładowi temu, zaprz  
-czają w całości, zeznania tego świadka, złożone przed Sądem I inst  
-ncji, jak i zeznania pozostałych świadków, za wyjątkiem moim zdaniem  
odmiennych i nie polegających na prawdzie zeznań sw. Krzysztofa hor  
-asia usnanych za miarodajne w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgo  
-ego w Siedlcach. Zaprzeczają też, tej wersji zdarzeń, zawartych w  
treści uzasadnienia wyroku także dowody z podstawowych dokumentów  
jak obie umowy powoda z Zespołem i jego wpłaty wkładu pieniężnego  
Banku. Bowiem z dowodów przedstawionych Sądowi w Siedlcach przez s  
-rony jak i przesłuchane w trybie art. 299 i 304 kpc, ewidentnie wy  
-ka że, porozumienie wstępne i umowę zawarł powód z Zespołem a nie  
pozwana Spółką z o.o. Sw. W. Świetliczna zeznała "nie jest mi nic, wi  
-domo by Spółka zawierała umowy z powodem. Spółka nie zawierała żad  
-ych umów z ludźmi, którzy zawierali umowy z Zespołem. Spółka nie prz  
-jmowała członków. Spółka nie ma żadnych dokumentów, które dotyczą  
powoda, ponieważ nie było zobowiązań. Jeśli pieniądze przekazywano  
na rzecz Zespołu. Ta Spółka powstała dlatego że, Zespół nie mógł ku  
-ować ziemi." Tak więc konstrukcja wyroku zawarta w uzasadnieniu je  
całkowicie odmienna od zeznań W. Świetliczna. Podobnie pominięte zo  
-stały w ocenie zeznania tak istotnego świadka jak Jan Wypych, któ  
zeznał: Wpłacaliśmy pieniądze do Zespołu i wiedzieliśmy na co. Nikt  
pieniędzy do Spółki nie wpłacał. Powód był świadomy wszystkiego. Mie  
-liśmy pełną świadomość na co idą nasze wpłaty. Wpłacaliśmy pieniąd  
na infrastrukturę, koszty ogólne, oczyszczalnię ścieków i zakup zie  
Po wyjściu z Zespołu lub niepłaceniu kolejnych rat, byliśmy skraśla

i oddawano nam wkład w nominale. Jestem pewny że, powód ani żaden inny członek, nie zawierał ze Spółką żadnej umowy. Spółka do 1nI.1991r, nie miała konta i własnej rachunkowości. Natomiast sw. Andrzej Bem - zeznał że, Spółka do 1990 r, nie posiadała regonu uprawniającego do wystawiania faktur i pozwolenia na działalność gospodarczą a stawała jedynie do aktów w celu nabycia gruntu i tu jej działalność się kończyła. Z konta Zespołu były brane przez pracownika Zespołu pieniądze i płacono za grunt, nabywany przez Spółkę, potem przenoszono na członków Zespołu. Bilan ziemski był pomyłkowo sporządzany zamiast na Zespół to na Spółkę. Musiałem się z tego tłumaczyć przed Sądem. Spółka nigdy nie wykonywała 93 umowy Spółki ze, wybuduje jakies budynki dla Zespołu. Spółka nie posiadała kont bankowych. Wszystkie umowy podpisywał Zespół. Spółka nic do tego nie miała. Spółka nie kontynuowała działalności Zespołu. W końcu 1990r, jak Spółka z oo, otrzymała regon to, zaczęła samodzielną działalność". A z zeznań sw. Piotra Nowaka, wynika że, powód G. Koperski był na liście członków Zespołu co nie przystąpili do realizacji budowy mieszkań w ramach Zespołu w budownictwie wielorodzinnym. Zeznanie jest zobowiązane zwrócić powodowi, środki pieniężne w nominalnej wysokości wkładu do Zespołu. Zespół rozwiązał się w 2002r. Nie było umowy Spółki z Zespołem ze, dokończy inwestycje prowadzone przez Zespół. Wszyscy członkowie Zespołu, co nie mieli dotychczas lokalizacji, w realizacji budynków wielorodzinnych trzymał od Zespołu propozycję finansowania lokali w latach 1995-2000. Powód nie zgłosił takiej deklaracji i nie zgodził się na budowę w innym miejscu. W nowym planie zagospodarowania przestrzennego, teren na którym miał powstać budynek nr 218 na co miał lokalizację, został przeznaczony na budownictwo jednorodzinne a nie wielorodzinne. Wpłaty rozliczał Zespół.

Również zeznania pozostałych świadków, potwierdzają tezę iż, powód zawarł obie umowy z Zespołem a nie spozwaną Spółką z oo, a konto na które on wpłacał pieniądze tytułem wkładu mieszkaniowego, było własnością Zespołu. Sw. Włodzimierz Lisowski, także potwierdził że, Zespół miał za zadanie wybudowanie osiedla dla członków, którzy zawarli umowę z Zespołem. Zważyć należy też, że o ile zeznał sw. W. Świątliczna, zostały przez Sąd I instancji, ocenione w sposób sprzeczny i rozbieżny z tym co ten Sąd ustalił, to, jak już, wcześniej zaznaczyłem, moim zdaniem, zeznania sw. P. Nowaka, J. Wypycha, Andrzeja Bema i kilku innych, przy konstruowaniu uzasadnienia wyroku, w ogóle nie zostały wzięte pod uwagę, pomimo że, jak się wydaje wiarygodność tych świadków ma istotne znaczenie, dla prawidłowego rozstrzygnięcia tej sprawy. Zważywszy nadto iż, nieprzekonywująco są odmienne zeznania sw. K. Kordasia na które powołuje się Sąd Okręgowy w Siedlcach. Jeśli przyjąć iż, w owym czasie jak podają świadkowie, których wymieniłem, jedynym zadaniem Spółki z oo, było nabywanie gruntu za fundusze członków i na rzecz Zespołu w ramach powierniczego zlecenia na co wskazywał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia o zabezpieczeniu powództwa, to ja oceniam zeznanie samego powoda G. Koperskiego te złożone w trybie art. 299 i 300 kpc jak i pozostałe wyjaśnienia, którym w sposób bezwiedny i bezkrytyczny Sąd I Instancji dał wiarę, pełnej sprzeczności wewnątrznych, rozbieżności sprzeczności samych sobie i odmiennych od pozostałego materiału dowodowego, tak z dokumentów jak i świadków. "Ja nie byłem członkiem Zespołu. Ja podpisałem porozumienie wstępne z Zespołem. Z mojej inwestycji nic nie zostało zrobione. Ja odrzuciłem przystąpienie do Spółki/jakiej?/ i inne formy kontynuacji inwestycji. Ja nie zawierałem porozumienia wstępnego z pozwaną Spółką z oo. Zdanie to, nie zostało w protokole rozprawy sprostowane a więc jest to, prawdą. W protokole rozprawy z dnia 4 lipca 2002r, "W tym miejscu pełnomocnik powoda oświadcza że, powód wpłacił kwoty na konto Spółki z oo, a nie konto Zespołu" Na pytanie pełnomocnika pozwanego, powód wyjaśnia "Ja zawarłem umowę tylko na realizację mojego lokalu, natomiast nie byłem członkiem Zespołu, nie byłem współnikiem Spółki cywilnej" Z tego wynika iż, sterowany powód, tak w trybie art. 299 kpc jak i poza wcześniej skł, dał nie połączające na prawdzie i sprzeczne ze sobą oświadczenia, nie znoszące krytyki. A równocześnie niezgodne z większością zeznań, pozostałych świadków jak i podstawowymi dokumentami umów i odcinków wpłat do Banku które już przytaczałem. Na tym tle rodzą się dalsze wątpliwości, czy powód w ogóle podpisał porozumienie wstępne i umowę w świetle jego stwierdzeń przed Sądem m.in w trybie art. 299 kpc i 304 k c, że, nie zawierał umów z Zespołem jak też, z pozwaną Spółką z oo, bowiem tak na porozumieniu wstępnym jak i na umowie, istnieją nieczytelne podpisy bez nazwiska i imienia/ jeśli czegoś

dołączony  
do  
umowy

nie przeoczyłem/stwarzające domniemanie, że powód tych dokumentów w ogóle nie podpisał, zwłaszcza że, nieczytelne podpisy powoda na innych pismach, nie wydają się tożsame z wymienionymi. Dodac należy iż, powód, nie składając deklaracji członkostwa w Zespole. W tym stanie rzeczy miałyby zastosowanie art. 10 umowy z 25/29/86 stron, sporządzonej w Zespole, stwierdzający że, podpisanie przez członka umowy jest równoznaczne z rezygnacją członka w Zespole ze skutkiem z §9 pkt 1 i 2 porozumienia wstępnego. Obok rozbieżności w wypowiedziach powoda, w protokołach rozpraw, istnieje w tych protokołach jeszcze moim zdaniem kolejna wątpliwość co do prawidłowości zapisów w protokołach rozpraw i braku sprostowań w podawanych nazwach np. Spółka z o.o. zamiast Spółka, co może mieć istotny wpływ na kontrolę instancyjną. Jest oczywiste że, rozbieżności w zeznaniach powoda, nie zostały przez I Instancję zauważone i usunięte. Znamiennym jest więc i to, że w sposób nieskrytyczny całkowicie dano wiarę powodowi i co najmniej wątpliwym zeznaniom K. Kordasia przy czym wbrew treści art. 233 kpc, Sąd Okręgowy nie ocenił indywidualnie każdego z zeznań pozostałych świadków w kontekście zeznań powoda, w którym dał wiarę, w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny sprawy. Stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku iż, wobec powyższego Sąd usnał iż, powód zawarł umowę z pozwaną Spółką i na jej konto wpłacał pieniądze, co jest nie do przyjęcia. Jest nieprawdopodobnym aby powód człowiek wykształcony w kontekście tego co zeznawali świadkowie, nie wiedział z którym z powódców podpisuje umowę. Jeśli by w obu umowach, okazało się że, zamiast powód winno być Spółka z o.o., to stosownie do §12 umowy powoda z Zespołem nie było przeszkód aby aneksem dokonać w umowach, właściwych zmian i uzgodnień. W żadnym razie nie można się zgodzić z twierdzeniem Powoda i stanowiskiem Sądu I instancji, że, konto na które do 1990 roku, wpłacał powód raty wkładu pieniężnego było kontem pozwanej Spółki z o.o., a nie Zespołu. Każdy odcinek wpłaty na konto bankowe, jest sprawdzany pod względem formalnym i merytorycznym przez Bank i wszelkie niescisłości nawet w nazwie np. brak ozn. Spółka z o.o., są ujawniane. Jak było faktycznie potwierdziła także kontrola Zespołu przez NIK, gdzie w protokołach z dnia 26.02.1990 stwierdzono że, Spółka z o.o., korzysta jedynie z konta bankowego Zespołu, gdyż nie ma własnego konta. Zważyć należy i to, że większość zeznań świadków jest ze sobą spójna i tworzy logiczną całość również z dokumentami z których wynika że, powód płacił raty do banku, czego następnie saniał. Podnieść należy i to, że w wykonaniu postanowienia §1 ust1 porozumienia wstępnego, umowa powoda z Zespołem przewidywała, wybudowanie w latach 1988-91 lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, typu własnościowego do stanu surowego zamkniętego ze środków Zespołu na skutek upoważnienia go przez członków w §3 i 4 umowy, podczas gdy powołana w sprawie biegła sądowa, moim zdaniem niesłusznie, przyjęła do rozliczenia wartość metra kwadratowego mieszkania w pełni wykończonego z gruntem, pomimo że, w 1988-91, gdy powód Koperski, dokonywał wpłat bankowych do Zespołu, cena metra kwadratowego była lecz bez gruntu. Stąd nie była w stanie ustalić procentowego udziału w gruncie. Wg biegłej umowa opiewała na mieszkanie w pełni wykończone jakie przyjęła do rozliczenia, podczas gdy w treści umowy widniało mieszkanie do stanu surowego zamkniętego. Dalej biegła przyznała iż, nie wnikała w sposób istotny w zeznania świadków i akta osobowe powoda i nie brała ich pod uwagę w opinii, bo nie było takiego zalecenia powoda. "Usnałam za istotne to, co obejmowała umowa. Jej zdaniem wpłaty powoda były przeznaczone na sfinalizowanie inwestycji i jej zdaniem w toku przewodu sądowego winno być jednoznacznie stwierdzone na co powinno być wykorzystane. Zważywszy że, mieszkanie w ogóle nie zostało wybudowane nawet do stanu surowego. W tym stanie rzeczy są zasadnicze różnice i rozbieżności w tym na co rozliczyła i przeznaczyła wpłaty Koperski biegła sądowa z tym co zeznawali świadkowie jak P. Nowak J. Wypych J. Wójtowicz, Andrzej Bem, których biegła nie wzięła pod uwagę w swej opinii, zaś Sąd I instancji pominął milczeniem ten istotny materiał dowodowy. Zwykle dopuszczenie dowodu z opinii biegłych następuje w zasadzie po wyczerpaniu wszystkich dowodów w sprawie po to, aby biegły mógł je uwzględnić w swej opinii a Sąd ocenić w ramach art. 233 kpc. Tu było inaczej. Opinia została obdarzona w pełni wiarą jako jasna i zrozumiała, pomimo że, posiada jeszcze i inne wady podane w apelacji pozwanej. Z rozliczenia w 1988-1990r, składek powoda przez Zespół, wynika że, jego wpłaty w ramach porozumienia wstępnego, były przeznaczone wyłącznie na:

dołączony  
do  
umowy

-wykup gruntu na budowę -infrastrukturę osiedlową,-koszty zarządzania i ogólnosiedlowe.,

Wpłaty te, nie były związane z kosztami budowy konkretnego mieszkania ustalonym domu wielorodzinnym. Wybrane przez powoda mieszkanie, nie było jeszcze realizowane bo członkowie z II etapu budowlanego w tym co do planowanego bloku nr 218, nie byli jeszcze wzywani do wpłat na budowę lokali z przyczyn od Zespołu niezależnych jak problem nowego planu zagospodarowania przestrzennego na tym terenie. Podnieść należy i to, że, jak wynika z materiału dowodowego, przed Sądem I instancji nie zostało w sposób szczegółowy wykazane na co faktycznie, zostały wykorzystane pieniądze G. Koperskiego w okresie objętym umową z Zespołem na co zwracała uwagę biegła jakkolwiek z zeznań świadków wynikały konkretne cele tych wpłat. Niesłusznie obdarzone zostały wiarą zeznania powoda i sw. K. Cordasia sprzeczne ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym. Nie jest przekonujące wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku że, rozbieżności, spowodowane zostały ścisłym połączeniem między Zespołem jako spółką cywilną a Spółką z oo i nie rozgraniczaniem tych obu podmiotów przez świadków, gdyż są to ludzie wykształceni i nie było przeszkód by ustalić o jakiej Spółce świadek mówi. Te wady i niejasności zawarte w protokołach sądowych, zdaniem strony pozwanej winny być przez Sąd Okręgowy w Siedlcach wyjaśnione i usunięte. W ocenie Sądu I instancji, niewiarygodne są twierdzenia pozwanej Spółki z oo, iż dopiero na przestrzeni lat 90-tych, otworzyła własne konto. Jest to, błędna ocena, oparta na domniemaniach gdyż tak dowody z podstawowych dokumentów jak umowa i odcinki wpłat powoda do Banku jak i pominięte w ocenie zeznań świadków świadczą jednoznacznie że, do lat 90-tych pozwana konta nie miała a korzystała tylko pośrednio z konta Zespołu przy transakcjach nabycia ziemi lecz co do powoda sytuacji takiej nie było, gdyż jego lokal nie został w ogóle wybudowany.

W pozwie G. Koperski, zarzucił że, pozwana Spółka z oo, pozostaje w zwłoce z wykonaniem zobowiązania od 1989r, lecz to właśnie powód w dniu 26.03.89 w z podjęcia budowy mieszkania na warunkach ustalonych w umowie. I jak się wydaje od tej daty winny być liczony okres przedawnienia roszczenia. Od dnia wniesienia pozwu, nie wykonał też, postanowienia Sądu i nie wskazał właściwej podstawy prawnej i faktycznej dochodzonego roszczenia pieniężnego, jak i nie wskazał właściwych podmiotów jakie winny być pozwani w ramach w zgłoszonym powództwie. Autor pozwu, nie dochodzi, przeniesienia na siebie praw do mieszkania i gruntu a tym samym roszczenia wynikłego z umowy wstępnej, z Zespołem. Stąd podstawą do zwrotu zrewaloryzowanej kwoty może być art. 358§3 kpc, ale w świetle tego artykułu, brak jest przesłanek do jego zastosowania. Roszczenie powoda do Zespołu było roszczeniem niepieniężnym o wybudowanie mieszkania i mogło dotyczyć żądania przeniesienia własności lokalu mieszkalnego i udziału w gruncie gdyby lokal o jaki się ubiegał został wybudowany. A zobowiązanie pieniężne o zwrot wkładu powstało w chwili rozwiązania Zespołu 13.03.02. Między tą datą a datą wniesienia pozwu, nie nastąpiła istotna zmiana wartości pieniądza. I z tego również względu, budzą wątpliwości kwoty wyliczone w opinii biegłej. Istotnym jest i to, że zarząd Zespołu, wielokrotnie, proponował m. in., powodowi jakm już wspominałem, budowę mieszkania w innym bloku, na takich samych zasadach, jak pozostałym członkom, którzy akceptowali te zasady zaś G. Koperski nie przyjął, żadnej propozycji i zrezygnował z budowy, niewywiązując się z porozumienia wstępnego i umowy z Zespołem. Rezygnując z finansowania budowy mieszkania, objętej umową Z5/29/86 z dnia 8.12.1986r, musiał sobie zdawać sprawę iż, po rozwiązaniu Zespołu, otrzyma jedynie zwrot wkładu pieniężnego w nominalnej wysokości/ do 1990 r, ponosił tylko koszty infrastruktury i te, co wymieniali w swych zeznaniach świadkowie, pominięci w rozważaniach Sądu I instancji/ bez procent i waloryzacji. Jeśli przyjąć za zasadne stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w postanowieniu o zabezpieczenie powództwa, że wg §12 umowy Spółki z oo z Zespołem, była umowa zlecenia powierniczego, to po przeprowadzeniu procesu okazało się iż, nie została ona zrealizowana, wobec powoda, gdyż uzgodnione z nim mieszkanie, nie zostało w ogóle wybudowane z przyczyn niezależnych od woli obu stron. A również wobec weta, powoda nie mógł przenosić wpłat Zespół na inny obiekt budowlany. Stąd wpłacone pieniądze, w międzyczasie, zostały zużyte na proces, przygotowawczy do budowy mieszkania. O czym zeznawali, wymienieni tu, już przeze mnie świadkowie i sam powód temu nie

zaprzeczył. Gdyby faktycznie, pozwana Spółka z oo, w ramach zlecenia powo-  
-rniczego, zbudowała mieszkanie dla powoda za jego pieniądze, to miała  
obowiązek, przenieść jego własność na G. Koperskiego, jako członka Zesp  
zas on jak sam zeznał w trybie art. 299 i 304 kpc, i w swych wcześniejs  
wyjasnieniach, członkiem Zespołu ani członkiem ani współnikiem pozwanej  
Spółki z oo, nie był. Nadto jak zeznali, istotni dla sprawy świadkowie  
-ietliczna, Piotr Nowak, Jan Wypych, Andrzej Bem i inni w okresie jego w  
na konto bankowe Zespołu w okresie objętym umową, nie powoda z pozwanej  
Spółką, nie łączyło ani umowy ani pieniądze, które wpłacił do Zespołu,  
wykorzystane przezeń na cele przygotowawcze do budowy mieszkania dla  
Koperskiego.

Na koniec moich wywodów w tej sprawie, należy podnieść i to, że fiducyjny  
charakter, nabywania nieruchomości, nakładający w myśl §12 umowy Spółki  
jesli przyjąć że, taka była/na nią obowiązek, przeniesienia własności n  
-skań na rzecz Człoków Zespołu, nie czyni zasadnym roszczenia powoda  
z innego jeszcze względu. Ponieważ przeniesienie własności mieszkania  
domu jednorodzinnego, na rzecz konkretnego członka /a powód nim nie by  
następowało, wtedy gdy wskazał go Zespół, gdyż tego warunkiem było, wyw  
-zanie się członka z umowy. Powód nie został wskazany przez Zespół i  
-laż się, można by powiedzieć liście zastępczej osób nie uprawnionych  
jeszcze na skutek niewywiązywania się z umowy, bowiem sam z własnej w  
przestał uczestniczyć w budowie. Co wynika jednoznacznie z dowodów zg  
-madzonych w tej sprawie. Nie zostało więc udowodnione dotychczas, że  
-zeczanie G. Koperskiego do pozwanej Spółki z oo, istnieje i ma swoją p  
-stawę prawną i jest wymagalne. Dlatego też, gdyby nawet przyjąć za zar  
-ne, iż pozwana ma legitymację bierną do występowania w tej sprawie jako  
pozwana i że, roszczenie nie jest przedawnione, to w obecnym stanie  
-czy powództwo o zwrot zrewarolizowanej kwoty jest całkowicie bezpo  
-awne i nieudowodnione. A ponadto jak już podnosiłem, na skutek wadliwi  
ustalonego stanu faktycznego sprawy, zostało przeprowadzone z narusze  
-em w szczególności art. 233 kpc i innych wymienionych w apelacji poz  
-ej. W świetle art. 233 kpc i praktyki sądowej poczynawszy już od lat 50  
ukształtowało się stanowisko w orzecznictwie Sądu Najwyższego iż, oc  
dowodów winna być, przeprowadzana z uwzględnieniem, wszystkich dowodów  
w danej sprawie, jak i okoliczności towarzyszących, przeprowadzaniu,  
wszystkich dowodów, które mają znaczenie dla oceny ich mocy i wiary  
-dnosci. Wg Sądu Najwyższego i uchwał w tym zakresie, Sąd może dać  
-arę tym czy innym świadkom i uzasadnić dlaczego jednym dać wiarę a  
-gim tej wiary odmówić, ale nie może na podstawie tych zeznań, w spos  
ogólnikowy, budować wniosków które z nich nie wynikają. Ogólnikowe  
-oływanie się przez Sąd I Instancji na całość okoliczności i zeznań  
świadków bez wskazania w uzasadnieniu, na jakich dowodach, oparł usta  
-ie każdego z istotnych dla sprawy faktów, uniemożliwia, kontrolę ins  
-cyjną wyroku. A oczywistym jest że, wnioski zbudowane przez Sąd I in  
-ancji, nie są zbliżone z zeznaniami świadków które przytoczyłem w t  
załączniku do protokołu rozprawy i apelacyjnej. Całkowite pominięcie w  
uzasadnieniu wyroku, zeznań świadka, dotyczących istotnych dla sprawy  
okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, jak to ma  
-jsze w przedmiotowej sprawie wobec sw. Jana Wypycha i kilku innych  
prowadzi do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego  
materiału dowodowego/ orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia  
1951r., C 154/51 OSN 1952 poz. 69/. Są także w tej sprawie rażące spr  
-ności i rzeczności w zeznaniach świadków i samego powoda oraz w  
-lacjach Sądu Okręgowego w Siedlcach z dowodów ze świadków, które n  
zostały jak wykazałem, wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku w sposób  
budzący wątpliwości a przede wszystkim na których dowodach Sąd się  
które odrzucił i dlaczego. Brak tego wyjaśnienia, uniemożliwia odpa  
zarzutu, przekroczenia granic, swobodnej oceny dowodów jak i sprzecz  
-ci, ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodow  
I w tym stanie rzeczy, czyni moim zdaniem, Apelację pozwanej Spółki  
z oo, całkowicie zasadną, przede wszystkim co do wniosku o ponowne ro  
-patrzenie sprawy przez Sąd Okręgowy w Siedlcach w innym składzie,

dyż podniesione przez pozwaną zarzuty są tak ewidentne że, wyrok tegoż Sądu I instancji, w tej postaci ostać si nie powinien.

Ryszard Zakrzewski  
A d w o k a t